

Prezydent-elekt Czech chce spłacać dług publiczny

14 lutego 2013

Nowo obrany prezydent Republiki Czeskiej, Miloš Zeman, zapowiedział utworzenie prezydenckiego funduszu spłaty długu publicznego. Prezydent-elekt chciałby przeznaczać na ten cel 30% swoich dochodów z tytułu piastowanego urzędu.

Zeman złożył swoją deklarację na spotkaniu z mieszkańcami morawskiej miejscowości Nove Veseli, w której mieszka. Powiedział tam: "Chcę założyć tak zwany fundusz prezydencki, w którym wszyscy (uczestnicy) przyczynialiby się do spłacania długu publicznego. Ponieważ mało się wie, że płacimy jedynie rosnące odsetki, lecz samego długu publicznego w ogóle nie spłacimy". Zaprosił on również do współpracy innych darczyńców.

Obecnie dług zagraniczny Czech to ponad 1,668 biliona koron (274 mld złotych) i tylko w ubiegłym roku wzrósł o 168 mld koron (28 mld złotych). Z prostego rachunku wynika, że na głowę każdego Czecha wypada aż 160 tys. koron (26 tys. złotych) długu. Dlatego też minimalna kwota, jaką będzie można wpłacić na rzecz funduszu będzie opiewała właśnie na taką sumę.

"W ten sposób wykupi się z niewoli długów jednego człowieka. Weźcie pod uwagę, że w funduszu tym mogą być także dalsi i z pewnością bogatsi darczyńcy" – podkreślił Zeman i dodał, że chciałby się do nich zwrócić o pomoc na przyjacielskich zasadach. Przypomniał, że prezesi banków czy państwowego koncernu energetycznego CEZ zarabiają dziesięciokrotność tego, co prezydent.

68-letni Miloš Zeman karierę polityczną robił w Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej, której został przewodniczącym. W latach 1998-2002 był również premierem rządu mniejszościowego

swojej partii. Prezydenturę obejmie 8 marca br. Na jego wynagrodzenie złoży się 186,3 tys. koron pensji podstawowej oraz 173,3 tys. koron tytułem “wielocelowej ryczałtowej rekompensaty”.

Na podstawie: PAP

Źródło: [Autonom](#)